Sklepy i sklepienia — alos

W *Królestwie Smyka*, na poziomkowej podsufitce
wymalowano nieproporcjonalnie duże gwiazdy - rozgwiazdy
wyrzucone na plażę, podczas gdy ryby obok
zdają się spać w pozłocie. Dopóki wszystko dzieje się na niby
świat pozostaje zakręcony - w twiście; sprężyna napięta

i szklisty perłopław zaogniony świątecznymi wypiekami
pochyla się nad niestworzonym pomysłem kalamburu.
Rzeka, a przecież jedynie podszeptaliśmy jej upływ;
pod cienką warstwą szkła drzemią wodniki i topielice
Marzanna sucho kaszle przez sen.

Przejdźmy już, bo komuś bardziej zależy z bliska zobaczyć
cud, narodziny niebieskiego ciała pod suknią Miriam.
Dobrze że przyszła z daleka, przynosząc kilka wiklinowych Koszy;
trzeba się poświęcać – to rzeczy, o których wiemy
potrzebne jak wyrzeczenia całym zdaniem

lub kładąc rękę na piersi. Tekstura się nie zmieści
ale proszę oddychać dalej, nie tylko w niepewnych chwilach
czuje się kołysanie, gdy widać ramię odbite w wodzie
wyżej niż zawsze. Już wiosna i pola zajęte wykwitami
gorączka wywołuje wilgoć, zdjęcia ściekają z czoła

kolory nasycone po niemożliwość, żeby owoce
mogły być dosłownie oderwane. Natura jednak dalej martwa
i trzeba mówić jak do dziecka. Uważaj, żeby się nie wylało
pisz starannie, a nie będziemy musieli się ciągle powtarzać.
To banalne, ale od czasu do czasu, sens jest przydatny
podobnie jak dzień i noc i to co po nich zostaje.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelakiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

alos, dodano 04.09.2022 07:10

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.